

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 16 grudnia 2014 roku wydanym w sprawie o sygn. akt I C 1026/13 Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi:

1. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w Ł. na rzecz (...) Spółki z Ograniczoną Odpowiedzialnością (...) Spółki Komandytowej w Ł. kwotę 18.370 zł. wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwot:

a) 9.000 zł. za okres od dnia 28 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty,

b) 7.370 zł. za okres od dnia 24 września 2014 roku do dnia zapłaty,

c) 2.000 zł. za okres od dnia 21 października 2014 roku do dnia zapłaty;

2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

3. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w Ł. na rzecz (...) Spółki z Ograniczoną Odpowiedzialnością (...) Spółki Komandytowej w Ł. kwotę 5.146,57 zł. tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 27 czerwca 2007 roku P. H. nabył od Skarbu Państwa prawo użytkowania wieczystego działki gruntu nr (...) położonej w Ł. przy ulicy (...). Na działce tej począwszy od grudnia 1963 roku, usytuowane są urządzenia przesyłowe, które od dnia 17 lutego 1965 roku eksploatowane były przez Zakład (...). Powyższe urządzenia wykorzystywane są obecnie przez (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w Ł..

W dniu 12 maja 2011 roku P. H. nabył własność wyżej opisanej działki. Pismem z dnia 14 kwietnia 2012 roku reprezentujący ówczesnie P. H. pełnomocnik powoda skierował do pozwanego żądanie zapłaty kwoty 40.000 zł w terminie 7 dni tytułem bezumownego korzystania z nieruchomości położonej w Ł. przy ulicy (...) za okres 10 lat. Odpowiadając na powyższe pismo w dniu 6 września 2012 roku, strona pozwana wyraziła chęć nabycia spornej nieruchomości, co spotkało się jednak z odmową.

Na mocy zawartej w dniu 1 sierpnia 2012 roku P. H. wniósł powyższą nieruchomość jako aport do strony powodowej, z kolei stosownie do umowy zawartej w dniu 1 czerwca 2013 roku, P. H. przeniósł na powoda wierzytelność o zapłatę przez pozwanego wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości w okresie od 27 czerwca 2007 roku do dnia 1 sierpnia 2012 roku.

Zgodnie zaś z postanowieniami umowy zawartej w dniu 19 lipca 2013 roku pomiędzy powodową spółką a (...) Spółką z Ograniczoną Odpowiedzialnością w Ł. powódka wniosła swoje przedsiębiorstwo jako wkład niepieniężny do (...) Spółki z Ograniczoną Odpowiedzialnością (...) Spółki Komandytowej w Ł., która zmienia nazwę na (...) Spółka z Ograniczoną Odpowiedzialnością (...) Spółka Komandytowa w Ł..

Sąd meriti ustalił nadto, iż wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości w sposób odpowiadający wykonywaniu służebności w okresie objętym żądaniem pozwu wyraża się kwotą 18.370 zł.

W tym stanie faktycznym Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi zważył, iż powództwo w znacznej mierze zasługiwało na uwzględnienie. Stosownie do przepisu art. 177 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 października 1990 roku przepisów o nabyciu własności przez zasiedzenie nie stosowało się, jeżeli nieruchomość stanowiła przedmiot własności państwowej. Jak stanowił jednocześnie obowiązujący, również do dnia 1 października 1990 roku, przepis art. 128 k.c., własność ogólnonarodowa (państwowa) przysługiwała niepodzielnie Państwu, zaś w granicach swej zdolności prawnej państwowe osoby prawne wykonywały w imieniu własnym względem zarządzanych przez nie

części mienia ogólnonarodowego uprawnienia płynące z własności państwowej. Sąd meriti powołał się przy tym na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2014 roku w sprawie o sygn. akt II CSK 551/13, w którym wyrażono zapatrywanie, iż w sytuacji, gdy zarówno właścicielem nieruchomości obciążonej, jak i posiadaczem służebności gruntowej oraz właścicielem nieruchomości władnącej był Skarb Państwa, nie mogło w ogóle dojść do zasiedzenia służebności przesyłu, gdyż właściciel nie może nabyć przez zasiedzenie służebności gruntowej na nieruchomości stanowiącej jego własność. Tym samym, w okresie obowiązywania art. 128 k.c., wyrażającego konstrukcję jednolitej własności państwowej, zasiedzenie własności przez przedsiębiorstwo państwowe na swoją rzecz, także w odniesieniu do działek stanowiących własność osób fizycznych, było niedopuszczalne.

Sąd I instancji wskazał, iż co prawda, wyżej wskazany przepis został znowelizowany ustawą z dnia 31 stycznia 1989 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 3, poz. 11), a następnie ustawą dnia 28 lipca 1990 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321) uchylony, to jednak zmiany te nie miały mocy wstecznej. Dopiero na mocy art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 29 września 1990 roku o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. Nr 79, poz. 464) uregulowano, że: "grunty stanowiące własność Skarbu Państwa lub własność gminy (związku międzygminnego), z wyjątkiem gruntów Państwowego Funduszu Ziemi, będące w dniu wejścia w życie ustawy w zarządzie państwowych osób prawnych innych niż Skarb Państwa, stają się z tym dniem z mocy prawa przedmiotem użytkowania wieczystego; nie narusza to praw osób trzecich; uprawnienia państwowych gospodarstw rolnych do będących w dniu wejścia w życie ustawy w ich zarządzie gruntów stanowiących własność Państwa reguluje odrębna ustawa".

Dalej, konstatował Sąd Rejonowy, przytaczając treść uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1991 roku, sygn. akt. III CZP 38/91, prawo zarządu istniejące w dniu 5 grudnia 1990 roku po stronie państwowych osób prawnych w stosunku do gruntów stanowiących własność Skarbu Państwa lub własność gminy (z wyjątkiem gruntów (...)) przekształciło się więc z mocy prawa z tym dniem w prawo użytkowania wieczystego w rozumieniu kodeksu cywilnego, natomiast w odniesieniu do budynków, innych urządzeń i lokali znajdujących się na tych gruntach - w prawo własności.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd meriti doszedł do przekonania, że skoro uwłaszczenie majątkiem nieruchomym Zakładu (...) nastąpiło w dniu 5 grudnia 1990 roku i jego skutkiem było przekształcenie jego zarządu w zakresie władztwa spornej działki w posiadanie odpowiadające treści służebności przesyłu, tj. w posiadanie zależne mogące prowadzić do zasiedzenia służebności, to tym samym aż do wskazanej wyżej daty nie można mówić o jej zasiadywaniu przez poprzednika prawnego pozwanego. W okolicznościach niniejszej sprawy termin zasiedzenia zaczął biec zatem od dnia 6 grudnia 1990 roku.

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi uznał przy tym, iż wykonywane przez poprzedników prawnych pozwanego od wskazanej wyżej daty posiadanie uznać należy za sprawowane w złej wierze, podmioty te bowiem, eksploatując sporne urządzenia jako profesjonalni uczestnicy obrotu, musiały mieć świadomość ingerencji w cudzą własność, to zaś stanowi podstawę przypisania im złej wiary. Wskazał jednocześnie, iż jeżeli założyć, że względu na obowiązującą wcześniej zasadę jednolitej własności państwowej (art. 128 k.c.), że przedsiębiorstwo energetyczne podjęło czynności budowy urządzeń przesyłowych w dobrej wierze i korzystało z nich jako należących do Skarbu Państwa, to przymiot dobrej wiary rozumianej jako błędne, ale usprawiedliwione w danych okolicznościach przeświadczenie posiadania służebności musi obejmować cały okres eksploatacji urządzeń. Nieuregulowanie po zmianach z dnia 5 grudnia 1990 roku kwestii korzystania ze spornych gruntów – w sytuacji niewykazania przez pozwanego nabycia odpowiedniego tytułu – czy to w drodze administracyjnej czy też czynności prawnej – oznacza brak tytułu prawnego do korzystania z gruntów powoda. W okolicznościach niniejszej sprawy pozwany nie podjął żadnych działań mających na celu zalegalizowanie dalszego korzystania, co nakazuje potraktowanie sprawowanego przez niego władztwa jako wykonywanego w złej wierze i przesądza o konieczności udzielenia ochrony roszczenia strony powodowej – z uwagi na wnioski opinii biegłego – w całości.

W zakresie żądania powoda o zasądzenie odsetek Sąd I instancji stwierdził, że skoro żądanie przedprocesowe dotyczyło innego okresu, częściowo jedynie pokrywającego się z okresem objętym żądaniem pozwu, przyjąć należało, iż z

żądaniem zapłaty pierwotnie dochodzonej kwoty 9.000 zł. pozwana zaczęła opóźniać się dopiero z chwilą doręczenia odpisu pozwu, a zatem z dniem 27 sierpnia 2013 roku. Wobec faktu, iż odsetek od dalszej kwoty 7.370 zł. zażądano w piśmie rozszerzającym żądanie pozwu, przedmiotowe odsetki zasądzeniu podlegały od dnia 24 września 2014 roku, czyli od przypuszczalnej daty doręczenia pozwanemu odpisu pisma zawierającego rozszerzenie. Z uwagi na to, że w piśmie tym nie zgłoszono roszczenia o odsetki od kwoty 2 000zł. stanowiącej pozostałą część zasądzonej należności, odsetki te zasądzeniu podlegały od dnia od dnia 21 października 2014 r., czyli od przypuszczalnej daty doręczenia odpisu pisma zawierającego kolejne rozszerzenie żądania pozwu w zakresie pozostałych odsetek. Dalej idące żądanie pozwu w zakresie odsetek podlegało oddaleniu jako pozbawione usprawiedliwionych podstaw.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego orzeczenia wniosła pozwana, zaskarżając wyrok w całości. Zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

a) art. 292 k.c. w zw. z art. 172 k.c. przez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, iż pozwana, posadawiając urządzenia przesyłowe na nieruchomości należącej do Skarbu Państwa oraz posiadając służebność przesyłu ww. urządzeń, była w złej wierze, czego konsekwencją było przyjęcie, że do zasiedzenia służebności przesyłu przez pozwaną dojdzie dopiero po upływie 30 lat, w sytuacji, gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż pozwana, działając w oparciu o zasadę jednolitej własności państwowej, posadowiła ww. urządzenia w 1963 roku, działając na rzecz Skarbu Państwa, co przemawia za uznaniem działań pozwanej za dokonane w dobrej wierze;

b) art. 10 ustawy z dnia 28 lipca 1990 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. z 1990 roku, Nr 55, poz. 321) poprzez jego niezastosowanie i uznanie, iż:

- termin zasiedzenia służebności w treści odpowiadającej służebności przesyłu rozpoczął się dopiero w dniu 6 grudnia 1990 roku, podczas gdy termin ten należy liczyć od dnia wejścia w życie ww. ustawy, a zatem od dnia 1 października 1990 roku;

- wobec faktu, że pozwana, w okresie korzystania z urządzeń przesyłowych posadowionej na spornej nieruchomości znajdowała się w złej wierze, mogłaby zasiedzieć służebność przesyłu dopiero z upływem lat 30, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż pozwana posadowiła ww. urządzenia przesyłowe w 1963 roku, działając na rzecz Skarbu Państwa, a zatem będąc w dobrej wierze, natomiast termin zasiedzenia liczony od dnia 1 października 1990 roku upłynął w dniu 1 października 2000 roku, stosownie do ww. przepisów.

Pełnomocnik pozwanego wniósł przy tym o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, a także o zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Ewentualnie, o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji wraz z przekazaniem temu Sądowi rozstrzygnięcia co do kosztów za instancję apelacyjną.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik strony powodowej wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych. Dla uzasadnienia powyższego stanowiska podniósł, że poprzednik prawny pozwanej spółki posadowił urządzenia przesyłowe w 1963 roku działając w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa, nie można zatem stwierdzić, że wówczas stał się on posiadaczem służebności przesyłu. Wykonywał bowiem jedynie w imieniu Skarbu Państwa władztwo nad infrastrukturą przesyłową, które to z dniem 6 grudnia 1990 roku, na skutek wejścia w życie nowelizacji kodeksu cywilnego, przekształciło się w posiadanie służebności przesyłu, mogące doprowadzić do jej zasiedzenia przeciwko właścicielowi nieruchomości. Zatem dla przedmiotowego postępowania momentem prawnie relewantnym dla oceny dobrej lub złej wiary posiadacza, nie jest wyłącznie moment posadowienia urządzeń przesyłowych, a moment objęcia w posiadanie służebności przesyłu, mając przy tym na uwadze że w odniesieniu do przedsiębiorstw przesyłowych dobra wiara polega na badaniu w całym okresie korzystania z cudzej nieruchomości.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się zasadna co do swej istoty i podlegała uwzględnieniu.

Sąd Okręgowy w całości uznaje i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji.

W pierwszej kolejności podkreślenia wymaga, że przed wejściem w życie w dniu 3 sierpnia 2008 roku przepisów art. 305¹-305⁴ k.c. o służebności przesyłu, dodanych przez ustawę z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731) przepisy nie przewidywały wprost tego rodzaju służebności, będącej przedmiotem rozpoznawanej sprawy i w literaturze istniał spór co do możliwości nabycia służebności przesyłu przez zasiedzenie. Natomiast w orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmowano, stosując w drodze analogii art. 145 k.c., możliwość ustanowienia służebności przesyłu, a także dopuszczalność nabycia jej w drodze zasiedzenia (m.in. orzeczenia Sadu Najwyższego z dnia 3 czerwca 1965 roku, sygn. III CO 34/65, OSNCP 1966/7-8/109; z dnia 30 sierpnia 1991 roku III CZP 73/91, sygn. akt OSNCP 1992/4/53; z dnia 17 stycznia 2003 roku, III CZP 79/02, OSNC 2003/11/142; z dnia 8 września 2006 roku, sygn. akt II CSK 112/06, LEX nr 193240; z dnia 4 października 2006 roku, II CSK 119/06, LEX nr 447190). Ostatecznie potwierdzone to zostało w uchwale z dnia 7 października 2008 roku, sygn. akt III CZP 89/08, LEX nr 458125, w której Sąd Najwyższy stwierdził, że także przed ustawowym, uregulowaniem służebności przesyłu w art. 305¹-305⁴ k.c. dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu oraz wskazał, że nabycie takie następuje przez przedsiębiorcę, a nie właściciela nieruchomości władnącej, która to kategoria prawna przy instytucji służebności przesyłu w ogóle nie występuje (taki też pogląd zajął Sąd Najwyższy w postanowieniu z 13 października 2011 roku, sygn. akt V CSK 502/10, LEX nr 1096048). Sąd Okręgowy podziela wskazane stanowisko Sądu Najwyższego.

W niniejszej sprawie Sąd I instancji prawidłowo ocenił przesłanki dopuszczalności zasiedzenia służebności przesyłu przez podmioty będące następcami prawnymi państwowych osób prawnych na gruntach będących własnością Skarbu Państwa w kontekście zmian legislacyjnych na przełomie lat 80 i 90. Zasadny okazał się jednak podniesiony przez pozwaną zarzut naruszenia art. 292 k.c. w zw. z art. 172 k.c. poprzez przyjęcie, że do zasiedzenia służebności przesyłu przez pozwaną dojdzie dopiero po upływie 30 lat. W niniejszej sprawie zostało bowiem bezspornie ustalone, iż Zakład (...), będący podmiotem państwowym oraz poprzednikiem prawnym pozwanej, już w 1963 posadowił na działce gruntu nr (...) położonej w Ł. przy ulicy (...) urządzenia przesyłowe, które eksploatował od dnia 17 lutego 1965 roku. Rzeczona działka była wtedy własnością Skarbu Państwa. Zakład (...), zgodnie z obowiązującą wówczas zasadą jednolitej własności państwowej wyrażoną w art. 128 k.c. w jego pierwotnym brzmieniu, działał co prawda w imieniu własnym, jednakże na rzecz Skarbu Państwa. W czasie obowiązywania tego przepisu przyjmowano bowiem, że własność ogólnonarodowa przysługuje niepodzielnie Państwu. Jednostki organizacyjne Skarbu Państwa i państwowe osoby prawne wykonywały jedynie uprawnienia wynikające z własności państwowej. W konsekwencji także posiadanie nieruchomości przez te podmioty było równoznaczne z posiadaniem przez Skarb Państwa. Skoro zatem poprzednik prawny pozwanej wykonywał czynności powierzone przez Skarb Państwa i na jego rzecz, nie sposób przyjąć, by działał w złej wierze. Dla oceny dobrej czy złej wiary posiadacza rozstrzygającym momentem jest data uzyskania posiadania. Pogląd taki wyraził na gruncie analogicznego stanu faktycznego Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 4 lipca 2014 roku, sygn. akt III CSK 551/13. Wskazał przy tym – mając na uwadze ustalenia sądów meriti, że urządzenia przesyłowe zostały wybudowane na nieruchomości Skarbu Państwa w czasie obowiązywania przepisu art. 128 k.c. – iż organ zarządzający Zakładem (...) przed jego uwłaszczeniem mieniem Skarbu Państwa wiedział, iż zarówno urządzenia, jak i działka stanowią własność państwową, zatem że linie energetyczne, którymi zarządza, eksploatuje zgodnie z prawem. W konsekwencji zdaniem Sądu Najwyższego nie można uznać, że podmiot ten nie wiedział o tym, że z dniem 5 grudnia 1990 roku został uwłaszczony mieniem państwowym, a tym samym że z tym dniem przedmiotowe urządzenia weszły ex lege w skład tego przedsiębiorstwa (art. 49 k.c.) i w związku z tym, że stał się w zakresie treści służebności, posiadaczem nieruchomości, w chwili bowiem uwłaszczenia został użytkownikiem wieczystym zarządzanych dotychczas nieruchomości i uzyskał własność związanych z nimi linii energetycznych. Wtedy nastąpiło rozdzielenie prawa własności nieruchomości nadal stanowiącej nieruchomości państwową i prawa Zakładu (...), w skład którego weszły eksploatowane przez niego nieruchomości wraz z liniami energetycznymi. W tym stanie rzeczy

Sąd Najwyższy przyjął, że władanie przez Zakład (...) nieruchomością w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu od dnia 5 grudnia 1990 roku było posiadaniem w dobrej wierze. Stanowisko powyższe w pełni podziela Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie.

Jako bezzasadny należało natomiast ocenić zarzut pozwanej naruszenia art. 10 ustawy z dnia 28 lipca 1990 roku o zmianie ustawy Kodeks cywilny poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że termin zasiedzenia rozpoczął się dopiero w dniu 6 grudnia 1990 roku, podczas gdy termin ten należy liczyć od dnia wejścia w życie w/w ustawy, a zatem od dnia 1 października 1990 roku, a w tym przypadku termin zasiedzenia w dobrej wierze upłynąłby z dniem 1 października 2000 roku.

Po pierwsze należy stwierdzić, iż terminy 10 lat w dobrej i 20 lat w złej wierze stosuje się wyłącznie wtedy, gdy zasiedzenie nastąpiło przed wejściem w życie noweli kodeksu cywilnego wprowadzonej ustawą z dnia 28 lipca 1990 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. 1990, Nr 55, poz. 321), tj. przed dniem 1 października 1990 roku (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 1991 roku, sygn. akt III CZP 73/90, OSN 1991 Nr 7, poz. 83; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 września 1993 roku, sygn. akt II CRN 89/93, Lex nr 110583). Taki sposób liczenia terminów nakazuje art. 9 powyżej wskazanej noweli stanowiący, że do zasiedzenia, którego bieg rozpoczął się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, stosuje się od tej chwili przepisy niniejszej ustawy. Jeśli bieg zasiedzenia rozpoczął się, ale nie zakończył przed tą datą - tak jak w niniejszej sprawie - mają zastosowanie terminy dwudziestoletni i trzydziestoletni wprowadzone wskazaną nowelą.

Po drugie, błędnie wskazał skarżący, jakoby termin zasiedzenia powinien być liczony od dnia wejścia w życie rzeczony noweli. W dniu 1 października 1990 roku poprzednik prawny pozwanego w dalszym ciągu miał bowiem tylko w zarządzie zarówno przedmiotowe urządzenia energetyczne, jak również grunt, który stanowił własność Skarbu Państwa. Dopiero z dniem wejścia w życie ustawy z dnia 29 września 1990 roku o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. Nr 79, poz. 464), to jest z dniem 5 grudnia 1990 roku Zakład (...), na mocy art. 2 ust 1 rzeczony aktu normatywnego, stał się wieczystym użytkownikiem gruntu oraz właścicielem budynków i urządzeń na nim się znajdujących, a tym samym - posiadaczem służebności przesyłu. 20 letni termin zasiedzenia zaczął zatem biec w dniu 6 grudnia 1990 roku, zaś upłynął z dniem 6 grudnia 2010 roku.

Z tych też przyczyn od tej daty, to jest z dniem 6 grudnia 2010 roku strona pozwana nabyła przez zasiedzenie służebność gruntową odpowiadającą służebności przesyłu na przedmiotowej nieruchomości, przy czym nabycie nastąpiło przy dobrej wierze posiadacza. Skoro tak to powództwo podlegało oddaleniu w całości, w tym również co do okresu sprzed powyższej daty, a to z uwagi na treść przepisu art. 224 k.c.

Orzeczenie o kosztach postępowania w pierwszej instancji Sąd Okręgowy oparł na dyspozycji art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Powództwo zostało oddalone, a zatem, w myśl zasady odpowiedzialności za wynik procesu, powód obowiązany jest zwrócić pozwanej wszelkie poniesione przez stronę koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Na zasądzone koszty złożyły się: wynagrodzenie adwokata w wysokości 2.400 zł. oraz kwota 17 zł. tytułem zwrotu opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego zostało oparte na treści art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 5 i § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Sąd Okręgowy, wobec uwzględnienia apelacji strony pozwanej, zasądził od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...) Spółki Komandytowej z siedzibą w Ł. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w L. kwotę 2.119 zł. tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego. Na zasądzone koszty złożyły się: wynagrodzenie adwokata występującego w sprawie w wysokości 1.200 zł. oraz zwrot opłaty sądowej od apelacji w wysokości 919 zł.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.